

Sygn. akt II Ka 677/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r.

sprawy **M. P.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 26 września 2016 r. sygn. akt II W 858/15

zmienia zaskarżony wyrok i obwinionego M. P. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu; stwierdza, że wydatki w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 677/16

UZASADNIENIE

M. P. został obwiniony o to, że:

w dniu 17 listopada 2015r. ok. godz. 11:40 na ul. (...) w S., woj. (...), prowadząc na drodze publicznej samochód marki A. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 26 września 2016r.:

I. obwinionego M. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to, na podstawie art. 86 § 1 kw skazał go na karę 200 złotych grzywny;

II. zwolnił obwinionego od kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony. Wyrażając dezaprobatę dla treści wydanego orzeczenia obwiniony wskazał, iż wyrok ten jest niesprawiedliwy z powodu nie uwzględnienia dowodów przemawiających za jego niewinnością. W pierwszej kolejności Sąd oparł się na kłamstwach biegłego, policji, jak i sprawcy wypadku. Sąd

nie uwzględnił wniosku obwinionego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z przebiegu zdarzenia i nie uwzględnił faktu, że kierowca O. siedział w samochodzie i celowo wyczekiwał dogodnej chwili by dojechać do jego samochodu. Kierowca O. wiedział o obtarciach i rysach na swoim samochodzie i dlatego chciał doprowadzić do sytuacji by móc dojechać do A.. Po dokonaniu takiego czynu momentalnie wyskoczył zza kierownicy, wiedział, pomimo, że był po drugiej stronie od obtarcia, jakie były uszkodzenia i rysy na O. i zażądał odszkodowania 1000 zł.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim, ze szczególnym uwzględnieniem wniosku o przeprowadzenie rekonstrukcji zdarzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jest częściowo zasadna i co spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku.

Tytułem wstępu należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tok wywodów Sądu Rejonowego jest konsekwentny, pozbawiony istotniejszych luk oraz odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów. Treść pisemnego uzasadnienia wyroku nie wskazuje na wystąpienie jakichkolwiek wątpliwości. Odmienne zapatrywanie skarżącego we wskazanym zakresie, nieoparte skonkretyzowaną argumentacją, nie może zostać uznane za wystarczające. Konstatacji przyjętej we wskazanym zakresie podważyć nie może sygnalizowane przez apelującego oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach pokrzywdzonego, innych świadków oraz opinii biegłego, a także odmówieniu wiarygodności w znacznej części depozycjom obwinionego oraz jego konkubiny.

Nie ulega wątpliwości, iż manewr cofania wykonywany przez obwinionego, doprowadził do sytuacji, w której doszło do rzeczywistego zetknięcia się jego pojazdu z pojazdem R. R.. Sąd Odwoławczy podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Rejonowego, który uznając winę M. P. oparł się głównie na zeznaniach świadków R. R., A. K. i P. G. oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych. Z relacji pokrzywdzonego wynika, iż obwiniony zaparkował swój samochód obok samochodu pokrzywdzonego na parkingu położonym wzdłuż ul. (...), po czym go opuścił. Po tym jak po pewnym czasie obwiniony wrócił do swojego pojazdu rozpoczął manewr wycofywania się z zajmowanego przez niego miejsca parkingowego, by wyjechać na ul. (...). Obwiniony w niewłaściwy sposób ocenił swoje możliwości w zakresie wykonania tego manewru i odległości między zaparkowanymi tam pojazdami, w wyniku czego cofając swój samochód zahaczył swoim przednim zderzakiem o tylni zderzak samochodu pokrzywdzonego. Gwałtowna reakcja pokrzywdzonego na zaistniałą sytuację, wynikała z faktu, iż był on naocznym świadkiem dokonywanego przez obwinionego manewru cofania i w pewnym momencie zaniepokoił się tym, iż wycofujący się pojazd A. (...) może zahaczyć o jego pojazd. Tymczasem obawa ta spełniła się, gdyż pojazd A. rzeczywiście zahaczył swoim przednim zderzakiem o tylni bok samochodu pokrzywdzonego. Dlatego zaraz po tym jak oba pojazdy miały ze sobą bezpośredni kontakt, wyskoczył z samochodu i okazał zdenerwowanie zaistniałą sytuacją. Trudno odmówić pokrzywdzonemu takiej a nie innej reakcji na zaobserwowaną przez niego sytuację, kiedy poruszał się on nie swoim, a wypożyczonym pojazdem i w szczególności sposób za niego odpowiadał. Samochód ten był niejako narzędziem jego pracy, a każde jego uszkodzenie wiązało się z dodatkowymi niedogodnościami i uniemożliwiało mu normalną pracę. Pokrzywdzony nie był właścicielem tego samochodu, który był wypożyczony z wypożyczalni i nie on uzyskalby z tytułu dokonanych uszkodzeń jakąkolwiek rekompensatę. Dlatego po całym zdarzeniu pokrzywdzony zadzwonił najpierw do owej wypożyczalni, żeby poinformować ich o tym co się stało i opisać rozmiar szkód powstałych w jego wyniku, a dopiero potem na policję.

Wersję zdarzenia wskazywaną przez pokrzywdzonego potwierdził we wnioskach swojej opinii biegły z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, który wskazał, iż do kolizji między pojazdami doszło jedynie na skutek nieuważnego cofania przez obwinionego, który nie zachował ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania, czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym pojazdem marki O. (...). Biegły wykluczył

przyczynienie się kierowcy O. do zaistniałej kolizji, nawet przy teoretycznym przyjęciu zaistnienia wykonania przez pokrzywdzonego manewru podjechania 1 m do przodu celem umożliwienia obwinionemu łatwiejszego wyjechania z miejsca parkingowego na ulicę. Wprawdzie obwiniony w toku postępowania sądowego, jak i w zarzutach swojej apelacji wskazywał na nierzetelność i stronniczość opinii tego biegłego, przywołując w tym zakresie inne postępowanie karne ze swoim i biegłego udziałem, w którym wykazał niekompetencje tego biegłego. Stwierdzić jednak w tym zakresie należy, iż okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż dotyczy całkiem odmiennego stanu faktycznego, a Sąd I instancji nie dopatrzył się jakiegokolwiek subiektywizmu we wnioskach opinii tego biegłego sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy. Tylko w takim wypadku mógłby uznać opinię za nierzetelną i odmówić jej wartości dowodowej w zakresie ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w sytuacji gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką do dopuszczenia kolejnej opinii (post. SN z 22.09.2016r., V KK 217/16, Legalis nr 1533189). Wobec powyższego stanowisko obwinionego wyrażone w tym zakresie należy uznać za chybione, gdyż opinia była kompletna i dała odpowiedź na wszystkie nurtujące Sąd okoliczności związane z przedmiotowym zdarzeniem. Wprawdzie obwiniony w toku postępowania sądowego pisemnie odniósł się do treści owej opinii, jednakże ostatecznie w toku rozprawy głównej zaniechał składania w jej zakresie dodatkowych wniosków, podejmując temat na nowo w zarzutach swojej apelacji. Skoro zatem ustalenie faktycznych okoliczności niniejszej sprawy możliwe było na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie wymagało w tym zakresie zasięgnięcia dodatkowych informacji specjalnych, Sąd Rejonowy uznał, iż pozyskiwanie nowych dowodów tej sprawie jest zbędne.

O ile jednak nie budzą wątpliwości Sądu Odwoławczego, dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, to nie można zgodzić się z zastosowaną kwalifikacją prawną czynu zarzuconego obwinionemu M. P.. W art. 86 kw mowa jest o niezachowaniu należytej ostrożności. W ustawie Prawo o ruchu drogowym nie występuje pojęcie należytej ostrożności. Używane są natomiast terminy „ostrożność” oraz „szczególna ostrożność”. Zgodnie z art. 3 ust. 1 prd „uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (...)”. Pojęcie szczególnej ostrożności wyjaśnione jest w art. 2 pkt 22 prd. W przepisie tym wskazano, że jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie. Pojęcie należytej ostrożności, o jakiej mowa w art. 86 kw czy art. 98 kw, powinno się utożsamiać z występującym w prawie o ruchu drogowym pojęciem ostrożności, którą można określić jako zwykłą i szczególną ostrożność. W tym miejscu wskazać należy, że „należyta ostrożność” będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywnie niezbędne dla osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa w ruchu. Oczywiście kardynalnym warunkiem osiągnięcia tego celu jest ściśle przestrzeganie wszystkich przepisów rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych. W terminie „należyta ostrożność” mieści się niewątpliwie obowiązek każdego kierowcy pojazdu liczenia się z nieprzestrzeganiem przepisów przez innych użytkowników dróg. Nie może być mowy o bezwzględnym braku zaufania do innych użytkowników, a jedynie o ograniczonym zaufaniu” (wyrok SN z 09.12.1959r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43). Należy pokreślić, że dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, o jakiej podnoszone było wyżej, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej od zwykle wymaganej. Taka szczególna ostrożność polega na zwiększeniu uwagi i dostosowania zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (wyr. SN z 29.04.2003r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886). Szczególnym przypadkiem w tym zakresie jest kwestia niezachowania należytej ostrożności przez osobę kierującą pojazdem na parkingu, co do której wypowiedział się Sąd Najwyższy wskazując na tym polu, że nie może ponieść odpowiedzialności za wykroczenie osoba, która nie zachowała należytej ostrożności w ten sposób, że wyjeżdżając z terenu parkingu podczas wykonywania manewru mijania, nie zachowała bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, w wyniku czego doszło do otarcia

się o zaparkowany samochód i w konsekwencji – powstania określonej szkody (wyrok SN z 29.04.2003r., III KK 50/03, OSNwSK 2003, poz. 884). Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wskazać należy, że obwiniony poruszał się z minimalną prędkością i doszło tylko do niewielkiego kontaktu pojazdów, nie zaistniał konieczny dla bytu wykroczenia opisanego w art. 86 kw skutek, czyli stan zagrożenia bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. Podkreślenia także wymaga, że zagrożenie bezpieczeństwa wskazane w tym przepisie powinno mieć wymiar realny, nie zaś abstrakcyjny, jak to ma miejsce w tej sytuacji. Dlatego Sąd Odwoławczy, orzekł o zmianie wyroku i uniewinnieniu obwinionego M. P. od zarzuconego mu czynu, uznając, iż czyn ten nie wypełnił znamion wykroczenia opisanego w art. 86 kw.

O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 w zw. z art. 119 kpw.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł, jak w wyroku.